

## **Kazanie – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia - 2022**

Drodzy! Ktoś mnie ostatnio w październiku zapytał: proszę księdza dlaczego w naszym Kościele jest Matka Boża w głównym ołtarzu, jak ksiądz coraz częściej mówi Pani Siedliska, w bocznym ołtarzu Matka Boża Nieustającej Pomocy, i jeszcze pod ołtarzem dość długo bo sześć miesięcy stała Figura Matki Bożej z Fatimy. To która Matka Boża jest ważniejsza? Ta z głównego ołtarza czy ta z bocznego? I za której pośrednictwem powinniśmy się częściej modlić?

Drodzy! Jest tyle wizerunków Matki Bożej, że chyba nikt ich nie jest w stanie wymienić i zliczyć. Jak już wspomniana Matka Boża z Fatimy, potem z Lourdes, z Gwadelupe, Matka Boża Częstochowska, Licheńska, coraz bardziej popularna teraz Matka Boża z Medjugorie bo objawienia tam wciąż trwają, ale jest też znana Matka Boża z Ruandy czy Kibecho, oraz Matka Boża z Góry Karmel. Pomiąłem jakąś, na pewno. Bo jest ich tak dużo, że wyliczanie zajęło by kupę czasu i drodzy to nawet dobrze, że tych wizerunków Matki Bożej jest tak wiele. To świadczy o tym, że Maryja jest obecna w naszym życiu.

Jednak ktoś i tak powie, no dobra. Ale, która z nich jest czy powinna być ta najważniejsza? I odpowiedź jest bardzo prosta: najważniejszą Matką Bożą jest ta, którą dzisiaj czcimy Niepokalaną, czyli nieskalaną żadnym grzechem i to od samego poczęcia. Bo to ten przywilej sprawił, że ludzie oddają część Matce Bożej na całym świecie, i z biegiem czasu przydają Jej swoją nazwę jak Częstochowska, Fatimska i Lurdzka. Gdyby Maryja nie była Niepokalaną Poczetą nie oddawalibyśmy Jej

czci i nie było by żadnych Matek Boskich jak to niektórzy mówią.

Odpowiedź na pytanie: ile mamy tych Matek Bożych? No właśnie, tylko jedną. Nie ma żadnej innej oprócz tej jednej Niepokalanej, wybranej przez Boga i zachowanej od jakiegokolwiek zmaży grzechowej. Skoro tak, to czemu tak dużo tych wizerunków. Ja myślę, że zwyczajnie dlatego, że każdy katolik na całej ziemi uważa również Matkę Bożą za swoją mamę, i słusznie bo Ona nią jest. A skoro myśli się o swojej mamie to chce się, żeby była nam bliska i nawet wyglądała podobnie jak my. Tak więc na jednym wizerunku będzie ona miała niebieskie oczy i blond włosy, a na innym czarne włosy i brązowe oczy; na jednym rysy europejskie, a na innym afrykańskie czy azjatyckie. Bo ona jest Matką każdego z nas, gdziekolwiek mieszka na ziemi. Na dodatek sama objawiała się na świecie w różnych miejscach, różnym osobom, więcej kiedy objawiła się w Gwadelupe to wyglądała jak kobieta Indianka, a jak w Ruandzie, to jak kobieta z czarnego lądu. Objawiała się w taki sposób, żeby niejako nam udowodnić, że Ona zawsze jest blisko nas, bo jest naszą niebieską mamą. Dlatego drodzy! Nie ma więc znaczenia jaki wizerunek Matki Bożej jest zawieszony w naszym Kościele, pamiętajmy tylko, że to jest ciągle ta sama Matka Boża, Niepokalanie Poczęta, łaski pełna, Święta Boża Rodzicielka. Najważniejsze jest żebyś kiedy przychodzisz do Kościoła i modlisz się przez Jej pośrednictwo, to żebyś czuł się z Nią jak ze swoją mamą.

Drugą część kazania chciałbym poświęcić Godzinie Łaski, którą zawsze 8 grudnia w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia odprawiamy. Drodzy! Od roku 1854 czyli od roku kiedy papież Pius XI ustanowił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi czcimy Maryję jako Niepokalanie Poczętą, czyli jako tę, którą Bóg mówiąc w skrócie wyłączył spod działania grzechu i to jakiegokolwiek i pierworodnego, i uczynkowego. Maryja od początku była wybrana, preredempta, czyli przedzbawiona jako wyjątkowy człowiek, wyjątkowa kobieta, wyjątkowa dziewczyna, jako ta, która stanie się matka samego Boga. Bo gdy idzie o ten przywilej Maryi Niepokalanego Poczęcia, to logicznym jest, że skoro Maryja została wybrana na Matkę Syna Bożego, to jak może się narodzić to co święte z tego co nie święte.

Maryja 4 lata później w Lourdes potwierdziła ten swój przywilej odpowiadając na pytanie Benadetty Soubirous: Kim jesteś Pani? Ja jestem Niepokalanie Poczęcie! 8 grudnia to ważna data także dlatego, że dzisiaj od godziny 12.00 do 13.00 jest Godzina Łaski, kiedy mówiąc tak skrótowo niebo jest dla nas otwarte, naprawdę otarte, ponieważ Maryja podczas objawień we włoskiej miejscowości Montichiari Pierinie Gilli w 1947 r. powiedziała: „Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia w południe obchodzono godzinę łaski dla świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześlę wiele łask dla duszy i ciała, w sensie załatwię wam u Boga, bo Maryja jest naszą pośredniczką. Bóg jak mówiliśmy w czasie rekolekcji Oddanie33 zakochany w pięknie Maryi robi wszystko o co Go Ona poprosi. Spróbujemy

zastanowić się nad tymi obietnicami Matki Bożej dla tych, którzy zaangażują się tę Godzinę Łaski. Maryja ześle wiele łask dla duszy i dla ciała. Rozumiecie to. Będą masowe nawrócenia. W Internecie można wpisać frazę „Godzina Łaski – świadectwa” i wyskoczy multum świadectw ludzi, którzy modląc się między 12 a 13, 8 grudnia otrzymali wszystko o co Maryję Niepokalanie Poczetą poprosili. Niezwykła jest też kolejna obietnica: dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone w tym dniu łaską Bożą znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem mówi Maryja, aby ta Godzina Łaski była rozpowszechniana. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny, Godziny łaski.

Teraz tak od strony praktycznej: skoro już wiemy, że niebo dla nas będzie otwarte 8 grudnia między godziną 12 a 13, to co trzeba takiego zrobić, aby otrzymać wszystko o cokolwiek Boga przez Maryję poprosimy. Po pierwsze ideałem było by, abyśmy między godziną 12 a 13 byli w Kościele i adorowali Najświętszy Sakrament, czyli patrzyli na Boga, który nam sam siebie zostawił w postaci widzialnej, czyli postaci chleba, w Eucharystii. Maryja mówi także, że jeżeli ktoś w tym czasie nie może pójść do Kościoła, bo jest na przykład chory lub przeszkodzony to może modlić się w domu. Możesz modlić się wtedy w pracy, w szkole. Zawsze 8 grudnia w południe chciejmy sobie zafundować taką godzinę otwartego nieba. Bo taka promocja prosto z nieba zdarza się tylko raz w roku. Maryja objawiając się w Montichiari we Włoszech powiedziała że jest Matką łaski Bożej. Potwierdza to Anioł Gabriel w scenie zwiastowania, że Maryja jest nie tylko

Matką Łaski Bożej, ale jest Pełną Łaski. Jest pełna łask Bożych, pełna darów nieba, ale dla nas czy ze względu na nas, bo jest naszą niebieską Matką. Mówiąc jeszcze prościej, jeżeli o cokolwiek Boga prosisz przez Maryję otrzymasz to. Tak jak to było w Kanie Galilejskiej. Kiedy Jezus dokonał pierwszego cudu! Poszedł na wesele ze swoją Matką. Weselnikom zabrakło wina, Maryja poprosiła swojego Syna, słuchaj Syneczku weź ogarnij sytuację bo będzie skandal. Maryja jakby przeczuwała, że nastąpi cud, bo mówi do sług: zróbcie wszystko cokolwiek syn mój wam powie. W ten sposób Maryja pokazała, że Syn niczego Jej nie odmówi, o cokolwiek Go poprosi, bo Syn Ją bardzo kocha. Jezus dokonał tego cudu widząc wiarę swojej Mamy. Miał być później cud, bo z początku Jezus mówi „jeszcze nie nadeszła godzina moja”, ale pod wpływem Maryi uzgadnia to z Trójcą Świętą i czyni cud już teraz. Bo oto prosi Maryja. Cud spektakularny, bo tego wina było tak dużo, żeby kilka wesel załatwiłby tym winem.

To jest bardzo wymowne i dla nas zachęcające, że pierwszego cudu Jezus dokonał na prośbę swej Matki. Ponieważ Bóg jest zakochany w Maryi i niczego nam nie odmówi, tylko trzeba Go po prostu poprosić przez Maryję. Zatem zapamiętajmy tą datę 8 grudnia w południe przez godzinę niebo dla nas otwarte za sprawą Maryi Niepokalanie Poczętej. Prośmy Boga o wszystko dla naszego ciała i naszej duszy przez Serce Maryi. I jeśli będziemy się modlić z wiarą i zaufaniem otrzymamy.

Przy tej okazji spróbujmy też odpowiedzieć na pytanie dlaczego nie otrzymujemy czasami tego o co się modlimy i prosimy. Bo

wszystko o co Boga prosimy powinno być związane z naszym zbawieniem. I Bóg wie najlepiej co jest nam konieczne do zbawienia. Bo jeśli prosimy o coś co w konsekwencji nie doprowadziło by nas do nieba to Bóg tego nie zrealizuje, czyli nas nie wysłucha bo to przyniosło by nam szkodę. Czyli Bóg czasami nie spełnia naszych próśb bo dobrze wie, że to o co Go prosimy zaszkodziło by naszemu zbawieniu. Na przykład ktoś modli się żeby trafił szóstkę w totka i w ten sposób mieć dużo pieniędzy, fajnie by ci się żyło na ziemi, na wiele rzeczy materialnych mógłbyś sobie pozwolić, ale to mogło by cie zgubić, czyli to bogactwo mogło by cię w konsekwencji doprowadzić do piekła. Więc lepiej żebyś był biedny a poszedł do nieba. Bóg zawsze spełni nasze prośby i co do naszego ciała i co do naszej duszy które służą naszemu zbawieniu.

Drodzy! Z tą Godziną Łaski jest tak jak mówimy nieraz, że mama dziecku nie odmówi, mama dziecku to nieba przychyli, od ust sobie odejmie a dziecku da. I jeszcze tak od strony praktycznej jak ma wyglądać ta modlitwa w tej Godzinie Łaski:

Zacznij od znaku krzyża. Później przypomnij sobie obietnice Matki Najświętszej związane z tą Godziną Łaski. Szczególnie ta Godzina Łaski dotyczy niezwykłych nawróceń zatwardziałych grzeszników, którzy gdyby umarli w tym momencie to być może nie poszli by do nieba ale do piekła. A piekło to jest największa tragedia każdego człowieka który tam idzie. Nie bój się w tej modlitwie prosić o największe łaski. Po prostu trzeba być na tej modlitwie zachłannym, jeden czciciel maryjny powiedział nawet, że trzeba być na tej modlitwie nawet beczelnym, i tłumaczy, że

ta bezczelność polega na tym, że z wiarą i zaufaniem prosimy Boga, jakbyśmy tą łaskę już otrzymali. Dlatego ta modlitwa ma być także dziękczynieniem, że chociaż dopiero proszę o tą łaskę to już za nią dziękuję. Wtedy Bóg na nas spojrzy, że prosi i już za łaskę dziękuję, no to Trójca Święta nie mamy wyjścia, ale działamy. Trzeba mu tą łaskę dać, bo on już się tak zachowuje jakby ją otrzymał. Na końcu zawsze podziękuj za te łaski, które otrzymaliśmy przez pośrednictwo pięknej, niepokalanej, ukochanej przez Boga Maryi.

Święta Maryjo, Matko Boża – módl się za nami grzesznymi, tak modlimy się niemal codziennie. Modlimy się tak, bo nie tylko chcemy podziwiać to, że nasza duchowa Matka, Maryja jest święta, piękna i niepokalana, ale chcemy się do Niej również upodabniać.

Św. Alfons Liguori opowiada o pewnym młodzieńcu, który miał zwyczaj modlić się przed figurą Matki Bożej Niepokalanej, której serce było przeszyte zgodnie z tradycją siedmioma mieczami. Pewnego dnia ten młodzieniec popełnił bardzo ciężki grzech, Kiedy zgodnie ze swoim zwyczajem poszedł pod tą figurę Matki Bożej by się pomodlić, zobaczył, że niepokalane Serce Maryi jest przebite nie siedmioma ale ośmioma mieczami. Zrozumiał wtedy jak bardzo zranił Niepokalane serce Maryi i postanowił, że od tej chwili będzie się starał za wszelką cenę unikać grzechów ciężkich. Drodzy! Nie tylko podziwiamy ten niesamowity przywilej Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia, ale starajmy się do Maryi upodabniać przez unikanie grzechów ciężkich, częstą spowiedź i częstą Komunię. Amen